

Szukałi broni i mundurów nazistów – znaleźli żywego kuca

13 listopada 2023

Policja weszła do mieszkania Wojciecha Olszańskiego ps. „Jaszczur” i Marcina Osadowskiego ps. „Ludwiczek”. W środku miały się rzekomo znajdować m.in. broń i mundury z nazistowskimi oznaczeniami. Na nagraniu, które „Kamraci” sami udostępniłi w sieci, widać także żywego kuca chodzącego po mieszkaniu.



Policja miała wejść do mieszkań osób związanych z ruchem Kamratów w ramach śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Szczecinie pod kątem ataku na konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i rasowych oraz propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 § 1 kodeksu karnego).

Mundurowi „odwiedzili” m.in. mieszkanie, które wynajmuje Marcin Osadowski, ale, jak podają media, mieszka w nim także Wojciech Olszański. „Gazeta Wyborcza” podaje, że w mieszkaniu mężczyzn miały się znajdować różne podejrzane przedmioty, jednak warto tu zauważyć, że gazeta powołuje się na słowa skazanego kryminalisty i oszusta – szefa Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych – Rafała Gawła.

„Kamraci” także opublikowali nagranie po całym zajściu, na którym pokazują, jaki bałagan zostawili po sobie policjanci. „Jaszczur” i „Ludwiczek” oprowadzają widzów z kamerą po mieszkaniu, prezentując m.in. kuchnię, a także wspólną sypialnię mężczyzn. Olszański i Osadowski na filmie przyznają,

że rzeczywiście policja miała znaleźć u nich broń palną, która miała być jednak legalna. Co ciekawe, na nagraniu udostępnionym przez „Kamratów” pojawia się także żywy kuc, który chodzi po ich mieszkaniu.

„Wojciech Olszański w chwili obecnej ma zasądzone trzy prawomocne wyroki, na mocy których powinien m.in. wykonywać prace społeczne. Nie wiadomo, czy wykonuje te orzeczenia i w jakim zakresie. W kwietniu 2023 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy za stosowanie gróźb karalnych i wpływania za pomocą groźby bezprawnej na konstytucyjny organ państwa polskiego skazał „Jaszczura” na rok i osiem miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności oraz karę grzywny. Ten wyrok nie jest jeszcze prawomocny, odwołanie przedstawiciela Olszańskiego w tej sprawie ma rozpatrzyć Sąd Apelacyjny w Gdańsku” – przypomina „Gazeta Wyborcza”.

„Natomiast na karę sześciu miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, grzywnę i częściowy zwrot kosztów postępowania Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał Marcina Osadowskiego ps. Ludwiczek za to, że publicznie kierował groźby karalne, obelgi oraz wygrażał kijem i przedmiotem przypominającym broń pod adresem posłów na Sejm RP. Kara ta jednak została po trzech miesiącach zawieszona” – czytamy dalej.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Wyborcza.pl, YouTube.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)